

Jedność - współczucie - odpowiedzialność, czyli rzecz o edukacji ekologicznej według prof. Skolimowskiego

„Gdzie jest życie, które zagubiliśmy żyjąc,
gdzie jest mądrość zagubiona w wiedzy,
gdzie jest wiedza zagubiona w informacjach”
T. S. Eliot

Nigdy nie zapomnę łez, które popłynęły mi w pewnej stacji edukacji ekologicznej, gdzie miałam okazję zobaczyć zajęcia ekologiczne dla dzieci. Pokój wyposażony w strzałki ukazujące kierunek ruchu i po brzegi wystawiony wypchanymi zwierzętami, znajdującymi się w boksach stworzonych na podobieństwo naturalnego siedliska. Do dzieci gada nagrany lektor z głośników. Tu nie ma miejsca na pytanie, zaciekawienie, ekspresję, nawet zachwyty – bo jest hałas, który uniemożliwia słuchanie taśmy. Najmniejszy nawet odruch zapytania natychmiast musi zostać zgaszony – po prostu patrz, słuchaj i idź w dobrym kierunku. „To jest przyroda, kochane dzieci”. Wbrew pozorom, jest to ciekawe, biorąc pod uwagę fakt, iż w salach biologicznych nie gości często nawet marchewka.



Fot. Magda Kokora

Jeżeli przyzwyczaimy dzieci do przyrody w muzeum, to musimy liczyć się z tym, iż niedowierzają, gdy mówimy, że jesteśmy zbudowani z pierwiastków, które krążą w przyrodzie; że na pytanie, co to za drzewo – usłyszymy: mnie to w ogóle nie interesuje i jest mi do życia niepotrzebne. Każdemu z nas zależy na tym, by wyposażyć uczniów w narzędzia do szczęśliwszego i pełniejszego życia. Zachwyty nad przelatującą ważką czy diamentami roszącymi pajęczynę, spojrzenie w „oczy” bukom to skarby, za które nie płacimy, mamy je wokół siebie i niejednokrotnie poprzez ich kontemplację wracają nam utracona w biegu miasta radość, spokój i siła. Parafrazując wypowiedź H. D. Thoreau, zadaniem nauczyciela jest więc tylko i aż nauczyć dostrzegać to, co można dostrzec – to wystarczy, reszta pojawia się sama. Jest zachwyty – są pytania; są emocje – jest pamiętanie; jest więź – jest szacunek i ochrona.

Wybitny filozof i myśliciel, twórca ekofilozofii, prof. Henryk Skolimowski, w swych esejach o ekologii przedstawia wizję edukacji, opartą na trzech fundamentach: budowaniu **przeświadczenia o jedności ze światem**, które w oczywisty sposób budzi **współczucie** dla wszelkich form dzielących z nami cud życia, a przez to kształtowaniu **odpowiedzialności** i motywacji do podjęcia działań na rzecz ich ochrony. Konieczne jest więc zejście z piedestału zarządcy przyrody i uczenie się czci dla świata i jego mądrości, poszanowania wszelkich form życia – niezależnie od ich przydatności dla człowieka.

27-28 października w siedzibie Pracowni, jako element społecznej kampanii edukacyjnej „Dzika Polska”, odbyło się seminarium dla nauczycieli przedmiotów przyrodniczych. Poświęcone było omówieniu i prezentacji metod kształtowania trwałych postaw proekologicznych w nauczaniu biologii i przyrody. Wiedza przyrodnicza jest bowiem bardzo dobrym narzędziem podkreślającym fakt złożoności świata i naszego w nim biologicznego współdziałania: wykazują wszystkie warunki żywotności (oddycham, odżywiam się, rozmnażam itd.), potrafiam wskazać inne formy życia, jestem zwierzęciem – kręgowcem, ssakiem, moje funkcjonowanie zależy od wielu czynników biologicznych

*Jedność - współczucie - odpowiedzialność,
czyli rzecz o edukacji ekologicznej według
prof. Skolimowskiego*

itd.

Jak wskazują wieloletnie doświadczenia, zbyt rozszerzony materiał nauczania zupełnie się jednak w ekologii nie sprawdza. Stosunkowo dużo wiemy o efekcie cieplarnianym, segregacji śmieci, lasach deszczowych, a mimo to emisja CO₂ i tonaż śmieci wzrastają, lasy deszczowe giną w zastraszającym tempie. W nauczaniu przyrodniczym konieczne jest stworzenie szkieletu, który stanowić będzie stabilną i trwałą bazę wyjściową do nauczania i wyjaśniania coraz to nowych treści. W myśl Skolimowskiego powinien nim być właśnie nie fakt naszego istnienia, lecz współistnienia w przyrodzie, nieprzerwanym łańcuchu życia. Powinniśmy wskazywać, iż istniejemy dzięki naszej biologiczności i raczej jesteśmy nitką w pajęczynie życia, niż szczytem piramidy świata.

Tylko wtedy, gdy naprawdę odczuwamy złożoność wszechświata i zdamy sobie sprawę, iż np. inne organizmy także odczuwają różnorodne bodźce, analizują je i odpowiadają na nie, dzielą z nami te same procesy życiowe, a niejednokrotnie i te same emocje, funkcjonujemy dzięki obecności innych form życia w nas i obok nas, jesteśmy tak jak reszta świata bezpośrednio zależni od elementów przyrody nieożywionej itd., pojawia się pokora i podziw, których nośnikiem jest współczucie. Czegoż nam obecnie więcej trzeba, jeśli nie empatii i umiejętności utożsamiania się np. z ostatnimi 200 polskimi świstakami, po głowach których biegłaby trasa biegu zjazdowego zimowej olimpiady w Tatrach. Albo z dewastowaną Puszcą Białowieską – ostatnim w całej Europie mieszanym lasem nizinnym o charakterze pierwotnym, który jest sprzedawany pod budowę elitarnych osiedli domków jednorodzinnych, a deski i węgiel drzewny trafiają do grilla. Lub z lasami deszczowymi – płucami i skarbnicą bioróżnorodności Gai, zamienianymi na pastwiska dla bydła, z którego robi się hamburgery dla chorobliwie otyłej społeczności Ameryki; bądź też zamienianymi w plantacje soi czy kawy. Jeżeli do tego każda forma i przejaw życia, dzikie ekosystemy, w których przyroda może rządzić się własnymi prawami, piękne naturalne krajobrazy stanowią dla nas wartość immanentną, jako część nas samych, wspólnej pajęczyny życia, wiemy, dlaczego należy je chronić i z odpowiedzialnością obejmujemy je troską.

W nauczaniu proekologicznym, opartym na przedstawionym schemacie, nauczamy nie tylko przyrody, biologii, geografii, fizyki, chemii i matematyki, lecz poruszamy się również w sferze wartości kulturowych, człowieczeństwa, moralności – kształtujemy osobowość. O ile ciekawiej i pełniej się żyje, gdy jesteśmy w stanie zachwycić się pięknem tego, co nas otacza. Jak bezpieczniej czujemy się w świecie, którego jesteśmy częścią, a nie zarządcą. W naszej „pajęczynie” nie ma też miejsca na samotność, gdyż wszystko jest ze sobą wzajemnie powiązane, a nasza świadomość i bezpośrednie działania wpływają na nasze poczucie bezpieczeństwa, gdyż mamy przeświadczenie o własnej możliwości i sile.

Obecnie, w ramach kampanii „Dzika Polska” ukazał się poradnik metodyczny dla nauczycieli, pt. „Usłyszeć wewnątrz siebie głos płaczącej Ziemi – kształtowanie postaw proekologicznych w nauczaniu przyrody i biologii”. Publikacja oprócz scenariuszy zajęć zawiera również krótki opis wyżej przytoczonych myśli i założeń. Mamy nadzieję, iż przyczyni się on do efektywniejszej pracy zarówno uczniów, jak i nauczycieli.

Iwona Kukowka



Proponowana Państwu wystawa, warsztaty, zajęcia edukacyjne, publikowane wydawnictwa a także realizowane interwencje przyrodnicze są częścią ogólnopolskiego projektu „Przyroda wokół nas bezcennym dziedzictwem społecznym - prośrodowiskowa kampania edukacyjna Dzika Polska”, realizowanego obecnie przez PnrWI i współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej. Za

*Jedność - współczucie - odpowiedzialność,
czyli rzecz o edukacji ekologicznej według
prof. Skolimowskiego*

wystawę, warsztaty, zajęcia edukacyjne, publikowane wydawnictwa a także realizowane interwencje przyrodnicze odpowiada Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, poglądy w nich wyrażone nie odzwierciedlają w żadnym razie oficjalnego stanowiska Unii Europejskiej.

Projekt jest realizowany ze środków Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.